

W rozdziale V-tym na str. 602 wyszczególnione są dzienniki polskie krajowe według miejsc ukazywania się w liczbie 33, z czego na Warszawę przypada połowa. Następuje spis czasopism fachowych, ułożonych według tej samej zasady, obejmujący 263 tytuły; z tego na Stolicę przypada 221 tytułów, na pozostałe 11 miast 42 tytułów. Rewelacyjną jest lista umieszczona na stronach 358-359, zatytułowana „In Deutschland erscheinende fremdsprachige Zeitschriften” znajdujemy tam następujące tytuły wraz z podaniem miejsca ukazywania się pisma: Biuletin (!) Polski (München), Czasopismo Stomatologiczne (Danzig), Nowe Kadry (Beuthen), Ostatnie Wiadomości (Mannheim), Polak (Quakenbrück), Ster (Danzig), Sygnały (Danzig) oraz Technika i Gospodarka Morska (Danzig). Wreszcie na stronie 480-484 znajduje się spis periodyków wysiedleńców niemieckich, ułożonych według miejscowości ich ukazywania się w Niemczech. Periodyków polskich z Ameryki, Anglii i Francji przewodnik Stamma nie uwzględnia.

Nieco więcej uwagi poświęcono periodykom obcojęzycznym znajdującym się w zbiorach instytucyj naukowych. Ukazały się dwa wydawnictwa z tego zakresu: „Systematisches Verzeichnis ausländischer Zeitschriften in deutschen Bibliotheken (1950-1952)” (71), oraz „Bibliographie historischer Zeitschriften, 1939-1951” (72), opracowana przez *Heinricha Kramma*, która w trzeciej części znajdującej się w druku przyniesie także spis polskich czasopism historycznych, znajdujących się w dawnej Pruskiej Państwowej Bibliotece w Berlinie, obecnej Westdeutsche Bibliothek w Marburg/L.

Osobliwością wśród bibliograficznych poloniców niemieckich jest katalog TVAZ (Tübinger Verzeichnis Ausländischer Zeitschriften) (73), który podaje periodyki z lat 1939-1952 znajdujące się w zbiorach bibliotecznych w Tübingen.

Ze spisu tego dowiaduje się polski czytelnik, że według stanu z dnia 1. kwietnia 1952 roku w 54 bibliotekach naukowych Tübingen znajdowały się dwa polskie periodyki: „Rocznik matematyczny” i „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa”.

Jan KOWALIK

(c. d. n.)

71 *Systematisches Verzeichnis ausländischer Zeitschriften in deutschen Bibliothek* (łącznie z) Nachtrag I (1950-1952). Berlin, Öffentliche Wissenschaftliche Bibliothek, 1953. Kart 240-443. 4°.

72 WESTDEUTSCHE BIBLIOTHEK (Sammlungen der ehem. Preussischen Staatsbibliothek): *Bibliographie historischer Zeitschriften 1939-1951*. Bearbeitet von Heinrich Kramm. Lfg. III.: Nordische Länder, Polen, Tschechoslowakei, Balkanländer, UdSSR. Marburg/Lahn, Verlag Akademische Buchhandlung Otto Rasch, 1954 (?).

73 *Tübinger Verzeichnis Ausländischer Zeitschriften TVAZ*. Bestände der Jahre 1939-1952 aus 54 wissenschaftlichen Bibliothek in Tübingen. Stand vom 1. April 1952. Tübingen, Universitätsbibliothek, 1952. Kart 147. 4°

Kronika kulturalna

Nagroda "Kultury"

Jury Konkursu „Kultury” (Jerzy Giedroyc, Paweł Hostowiec i K.A. Jeleński) postanowiło większością głosów przyznać tegoroczną nagrodę Marianowi Pankowskiemu za poetycki essay pt. „O Smagłej Swobodzie”. Zgodnie z regulaminem naszej nagrody literackiej, „O Smagłej Swobodzie” zostanie wydane jako osobny tom w ramach biblioteki „Kultury”. Odkładamy zatem omówienie nagrodzonej pracy do naszego działu krytycznego po ukazaniu się książki.

Pozostaje omówienie samego konkursu. Nadesłano nam szesnaście prac: osiem powieści, cztery opowiadania, dwa zbiory nowel i dwa essaye. Prócz jednego, wszyscy autorzy wybrali tematy polskie, krajowe lub emigracyjne. Nie poszukując na ogół nowych form i stylizacji, usiłowali rzetelnie dać obraz losu Polaków w ciągu ostatnich lat piętnastu. Wiele z nadesłanych utworów nosi znamiona talentu i głębokiej znajomości rzemiosła pisarskiego. Zrównoważona konstrukcja i wykończenie formy kilku powieści postawiły jury wobec trudnego wyboru.

W całości nadesłanych utworów zwraca przede wszystkim uwagę ich staranność i poprawność, ilość włożonej w nie pracy systematycznej i poziom wymagań jakie stawiali sobie uczestnicy konkursu. Są to w karierze pisarza najpewniejsze zadatki powodzenia, pozwalające również patrzeć z ufnością na następny konkurs „Kultury”.

Rękopisy nadesłane nam pozwalają może na wyciągnięcie kilku wniosków co do emigracyjnej literatury, o wiele, jak wiadać, bogatszej niż by na to wskazywały skromne możliwości wydawnicze. Członkowie jury nigdy nie mogli się zebrać razem, i stąd rękopisy, przesyłane pocztą z rąk do rąk, były przedmiotem obfitej korespondencji, podczas gdy autorów znaliśmy tylko z pseudonimów. Uwagi które nam się nasunęły wyjęte są przeważnie z tej korespondencji.

W wielu pracach uderzył nas duży obiektywizm zarówno w stosunku do Kraju, jak do emigracji. Daleko tu od „schematyzmu”, który obowiązuje w Polsce, ale przejawia się również,

w odwrotnej formie, w różnych wypowiedziach „oficjalnego” uchodźstwa. W dziedzinie literackiej natomiast, „sorealizm” dokonuje pewnych spustoszeń również poza granicami Kraju. Szereg nadesłanych nam, poprawnych zresztą i ciekawych powieści, stylem, monotonią, psychologicznym prymitywizmem postaci przypomina wydawnictwa „Czytelnika”. Mimo że autorzy od kilku, albo nawet od kilkunastu lat żyją zagranicą, mało znaczą wpływu, choćby pośredniego, współczesnej literatury zachodniej. W paru pracach przebija natomiast zainteresowanie zachodnim, zwłaszcza brytyjskim, stylem życia. Podejścia są tu zresztą bardzo różne. Od bezkrytycznej, trochę naiwnej aprobaty „British way of life”, aż po próby satyrycznej analizy. Trudno oczywiście wyciągać jakiegokolwiek socjologiczne wnioski na podstawie kilkunastu rękopisów, ale zastanawia fakt że w powieściach rozgrywających się na terenie Francji czy Anglii stnieje często żywy i osobisty stosunek polskich bohaterów do cudzoziemców. Natomiast Argentyna i Australia występują raczej jako anonimowy krajobraz, na tle którego drobne grupki Polaków żyją własnym, odciętym od tubylców życiem. Środowisko niemal zawsze „inteligentkie”. Gdzieś tam jakby echo Mniszkówny: emigracyjne „wyższe sfery” i ich dawne splendory. Równoważą to drobna doza robotniczej „krzepy”, pełnej „narodowej tężyzny”. Zaledwie dwa albo trzy rękopisy robią wrażenie utworów „amatorskich”. Posiadają one zresztą zadatki talentu może ciekawszego, mimo braków konstrukcji i stylu, od szeregu utworów pisarzy o oczywistej rutynie i wyrobieniu.

Z ocen jury — ograniczając się do pozytywnych — przytoczymy parę zdań dotyczących rękopisów które przeszły przez pierwszą selekcję:

Kamienica nad Morzem: „Tu jest na pewno talent. Co za umiejętność stworzenia atmosfery... Może wpływ Graham Greene’a?... Ślady lektury nowelistów rosyjskich (Czechowa)...”

Antolka i Helena: „Bardzo dobra robota kobieca... poprawnie zbudowana... równa, rzetelna”.

Stracone dni: „Próba pogłębienia psychologii kobiecych rozbitków z wielkiej katastrofy...”

Ziemia Przeznaczona: „Powieść napisana starannie, z opisem środowiska. Ślady wpływów literackich angielskich (Eric Knight?)”.

Ciężkich Godzin w Miastach Wielu: „Żywe... z talentem... na nierównym poziomie”.

Brama Nicanor: „Świeżość, różnorodność zainteresowań... Linia Chamisso — Charles Nodier — Eleonora Sztyrmer — Kafka”.

Młyn Kastora i Polluksa: „Ciekawe podejście do problemów emigracyjnych... Zależność od współczesnej powieści francuskiej”.